

PORADNIK MOLA KSIĄŻKOWEGO - CZĘŚĆ DRUGA ☺

Witajcie mole książkowe ☺ Oto moja kolejna propozycja dla Was.

Grecy, Rzymianie, Skandynawowie czy Egipcjanie mają swoje mitologie, bóstwa, legendy i bohaterów. Słowianie też nie są gorsi.

Nasze ziemie zamieszkiwała ludność, która miała swoje wierzenia i bóstwa, swoją mitologię. Opowieści te są nie mniej interesujące. Proponuję Wam zapoznać się z nimi.

„Mitologia słowiańska”

„Mitologia słowiańska” Jakuba Bobrowskiego i Mateusza Wrony zabiera czytelników w fascynujący świat pradawnych Słowian oraz ich wierzeń.

Autorzy, w oparciu o aktualne opracowania naukowe z dziedziny historii, religioznawstwa i językoznawstwa, w sposób barwny i pobudzający wyobraźnię prezentują sylwetki pradawnych bogów i herosów, jak również postaci słowiańskiej demonologii.

Tym, co wyróżnia „Mitologię słowiańską” spośród innych dostępnych tego typu książek, jest przyjazny każdemu czytelnikowi język przedstawionych historii, pozbawiony naukowych, często trudno rozumianych terminów.

Publikacja ta jest zbiorem fabularnych opowiadań ilustrujących treść słowiańskich mitów, jednak wszystkie kulturowo-historyczne składniki zawartych w niej tekstów - imiona bóstw i demonów, ich atrybuty i zachowania - zgodne są z wiedzą naukową.

W połączeniu z atrakcyjną i przejrzystą formą narracji czyni to niniejszą książkę atrakcyjną nie tylko dla badaczy historii Słowian, ale także miłośników literatury fantasy, gier komputerowych i wszelkich działań mających charakter rekonstrukcji przeszłości.



„Szeptuchao”

Trochę mniej naukowe podejście do tematu prezentuje w swojej książce pod tytułem „Szeptuchao” Katarzyna Berenika Miszczuk. Jest to pierwszy tom serii „Kwiat paproci”.

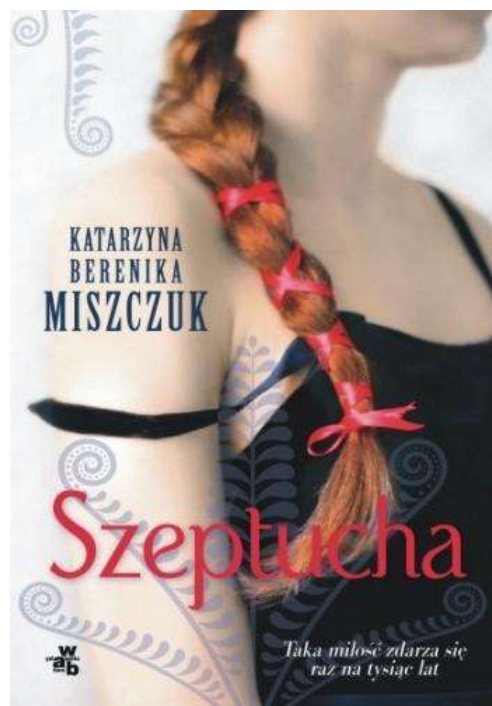
Książka nagrodzona tytułem Książki Roku 2016 lubimyczytac.pl w kategorii Literatura Fantastyczna.

A wszystko przez to, że Mieszko I zdecydował się nie przyjąć chrztu...

Gosława Brzózka, zwana Gosią, po ukończeniu medyny wybiera się do świętokrzyskiej wsi Bieliny na obowiązkową praktykę u szeptuchy, wiejskiej znachorki. Problem polega na tym, że Gosia - kobieta nowoczesna, przyzwyczajona do życia w wielkim mieście - nie cierpi wsi, przyrody i panicznie boi się kleszczy. W dodatku nie wierzy w te wszystkie słowiańskie zabobony. Bogowie nie istnieją, koniec, kropka!

Pobyt w Bielinach wywróci jednak do góry nogami jej dotychczasowe życie. Na Gosię czeka bowiem miłość. Czy jednak Mieszko, najprzystojniejszy mężczyzna, jakiego do tej pory widziała, naprawdę jest tym, za kogo go uważa? I co się stanie, gdy słowiańscy bogowie postanowią sprawić, by w nich uwierzyła?

Słowiańskie bóstwa, pradawne obrzędy, romans, a przede wszystkim - solidna dawka humoru!



Pozdrawiam

Ewa Nowikow ☺